

Elżbieta Dybowska

**Radna Rady Miejskiej
w Stargardzie Szczecińskim**

**Prezydent Miasta
Stargard Szczeciński**

INTERPELACJA

Na podstawie § 57 Statutu Miasta Stargardu Szczecińskiego interpelacja winna zawierać:

1) krótkie przedstawienie stanu faktycznego:

Godnym naśladowania przykładem w kwestii opieki nad zwierzętami ze schronisk jest przykład burmistrza z Aleksandrowa Łódzkiego który zatrudnił (przygarnął) do Urzędu Miejskiego 4 starsze psy oraz jednego kota .

„Interesanci w Urzędzie Miasta w Aleksandrowie Łódzkim mogą się zdziwić niecodziennym powitaniem. Pierwszym „urzędnikiem”, z jakim spotkają się po wejściu, będzie 16-letni Hadi. Radosny piesek wita gości życzliwym wyrazem pocziwego pyszczka i merdaniem ogona .”


W przypadku Stargardu takie zatrudnienie (adopcja) dla psów ze schroniska mogło by się znaleźć w spółkach miejskich gdzie zatrudnieni są stróże , ochroniarze do pilnowania mienia miejskiego np. ujęcie wody w Stargardzie , oczyszczalnia ścieków , PEC , ZZO itp...

2) wynikające z tego tytułu pytania do Prezydenta Miasta:

Panie Prezydencie proszę o rozważenie możliwości wprowadzenia podobnych rozwiązań jak w Aleksandrowie Łódzkim .

Stargard Szczeciński, dnia 24.11.2015


.....
podpis radnego

Stargard w Moim Sercu 
Elżbieta Dybowska, Krzysztof Dybowski
Radni Rady Miejskiej
Biuro: ul. Czarnieckiego 30/31 lok.101
73-110 Stargard Szczeciński

Stare psy i koty burmistrz przyjął do roboty

Interesanci w Urzędzie Miasta w Aleksandrowie Łódzkim mogą się zdziwić niecodziennym powitaniem. Pierwszym „urzędnikiem”, z jakim spotkają się po wejściu, będzie 16-letni Hadi. Radosny piesek wita gości życzliwym wyrazem pocziwego pyszczka i merdaniem ogona

Hadi do aleksandrowskiego magistratu trafił ze schroniska w Zgierzu. Zatrudnił go w urzędzie burmistrz Aleksandrowa (Łódzkie), Jacek Lipiński (49 l.). – Od dawna zastanawiałem się, jak można pomóc starymzwierzętom ze schronisk, które nie mają szansy na adopcję – mówi. – Zaczęło się od Hadiego, który – nie ukrywam – skradł moje serce – dodaje.

Terenu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji od niedawna pilnuje Beks, a właściwie Farciarz (7 l.). Pierwsze imię jest już nieaktualne, ponieważ po starym, schorowanym i płaczącym psiaku nie ma już śladu. – Na początku był bardzo smutny. Ale z każdym dniem nabiera sił i radości życia. Na spacerach ledwo za nim nadążamy – mówi Artur Iłski z MOSiR-u.

Psiej emerytury w Aleksandrowie doczekają też Kleo i Red. Zadomowili się już w przedsiębiorstwie gospodarki komunalnej. Nad podopiecznymi MOPS-u czuwa starsza suczka Gabi, która trafiła do bloku z mieszkaniami chronionymi, przeznaczonymi dla mieszkańców wymagających specjalnej opieki.

Wszystkie te psiaki są wiekowe. Gdyby przeliczyć lata Hadiego na ludzkie, miałby ponad setkę na karku. Ale czy to znaczy, że ma do końca swoich dni żyć w klatce schroniska? Bilans zwierzęcych „urzędników” to obecnie pięć psów i kotka. Ale chęć adopcji zgłaszają już kierownicy innych placówek miejskich z Aleksandrowa Łódzkiego. To tylko pierwszy krok, bo miasto planuje budowę schroniska z oddziałem przeznaczonym tylko dla staruszków.

Wyjątkiem jest kotek Blues. Nie było chętnych na niego, choć jest młody – ma 13 miesięcy. Pilnuje pracowników centrum informacji prasowej. – Gdy go coś zaniepokoi, nie waha się ani chwili i wskakuje na biurko, żeby zerknąć w ekran monitora – żartują urzędnicy.

Stargard w Moim Sercu 
Elżbieta Dybowska, Krzysztof Dybowski
Radni Rady Miejskiej
Biuro: ul. Czarnieckiego 30/31 lok.101
73-110 Stargard Szczeciński